

Tomasz Skrzyński, *Miejsce na scenie politycznej i losy PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL „Lewica” oraz „odrodzonego” PSL w latach 1946–1949 (1950)*, ss. 400, Warszawa 2015, wyd. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Jednym z najważniejszych ruchów politycznych na ziemiach polskich od lat 90. XIX w. byli bez wątpienia ludowcy. Jego przedstawiciele nie tylko odegrali ogromną rolę w walce o niepodległość Polski podczas obu wojen światowych, ale wywarli też spory wpływ na jej przyszły ustrój. Wydawać by się mogło, że o dziejach ruchu ludowego wiemy już wszystko. Tak jednak niestety nie jest. Istnieje jeszcze sporo białych plam. Jedną próbuje wypełnić książka dr. Tomasza Skrzyńskiego poświęcona tak polityce, jak i próbom zniszczenia niezależnego ruchu ludowego przez rządzących Polską komunistów. W swojej pracy autor starał się przedstawić dzieje trzech spośród partii chłopskich, którym przyszło funkcjonować na ziemiach polskich w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Były to: PSL „Nowe Wyzwolenie”, PSL „Lewica” oraz tzw. „odrodzone” PSL – powstałe po ucieczce Stanisława Mikołajczyka, w wyniku przejścia władzy w partii przez działaczy uległych komunistom.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów, przedstawiających kolejne etapy dziejów ruchu ludowego oraz stopniowej likwidacji poszczególnych partii chłopskich. Wydaje się, że trafne jest przyjęcie za datę początkową książki roku 1946. Wówczas to we władzach naczelnych PSL zaczęła się kształtować opozycja, skłonna do kompromisu z komunistami, skupiona m.in. wokół Edwarda Bertolda i Tadeusza Reka. Autor swoją opowieść kończy na latach 1949 (1950). Wtedy to bowiem nastąpił ostateczny kres niezależnego ruchu ludowego, w miejsce którego powstało tzw. „Zjednoczone Stronnictwo Ludowe”, całkowicie podporządkowane komunistom.

W rozdziale pierwszym autor starał się przedstawić dzieje PSL „Nowe Wyzwolenie”. Jego zdaniem do powstania nowej partii w dużej mierze przyczyniły się z jednej strony sympatie polityczne przywódców grupy Bertolda (żona była socjalistka) i Reka, z drugiej zaś coraz bardziej narastający terror Urzędu Bezpieczeństwa, którego rezultatem było m.in. zabójstwo prominentnego działacza PSL Bolesława Ściborka. Autor zwraca uwagę, że władze nowej partii celowo nawiązywały do istniejącej przed wojną partii „PSL-Wyzwolenie”, która bardzo mocno akcentowała idee jednoizbowego parlamentu. Sprawa istnienia senatu była jednym z pytań referendalnych, stąd tak chętnie przypominano stosunek w tej sprawie przedwojennego „Wyzwolenia”. Miało to uwiarygadniać działania secesjonistów w oczach ogółu mieszkańców wsi. Podobnie jak akcentowanie pozytywnego stosunku do kościoła, czy też wielokrotne nawiązywanie do życia i działalności jednego z największych autorytetów dla mieszkańców wsi – Wincentego Witosa. Generalnie trudno było znaleźć jakieś większe różnice z programem PSL – Mikołajczyka. Autor stwierdza, że zasadniczą różnicą był stosunek do rządzących krajem komunistów. „Nowe Wyzwolenie” krytykowało z jednej strony zwolenników Mikołajczyka za brak realizmu politycznego, z drugiej zaś starało się

przekonać ludność wiejską, że jest najlepszym wyrazicielem jej interesów. Wydaje się, jak pisze autor, że działacze nie brali pod uwagę faktu, że stronnictwo było potrzebne władzom tylko jako przeciwwaga dla PSL kierowanego przez Mikołajczyka i że mogło istnieć tylko i wyłącznie pod warunkiem pełnego podporządkowania się komunistom. Autor zwraca uwagę, że w wielu powiatach stronnictwo funkcjonowało tylko i wyłącznie dzięki poparciu lokalnych struktur PPR. Kiedy władzom tej ostatniej udało się wreszcie w 1948 r. doprowadzić do rozbicia PSL, partia przestała istnieć. Autor podkreśla jednak, że wrogi stosunek do siebie obu partii ludowych nie do końca przekładał się na wzajemne kontakty pomiędzy ich działaczami, czego przykładem może być poufne ostrzeżenie Stefana Korbońskiego przed grożącym aresztowaniem przez Tadeusza Reka.

W kolejnym rozdziale autor zajął się dziejami nowej rozłamowej partii chłopskiej, jaka wyłoniła się ze stronnictwa kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka, PSL-Lewica. Do nowego stronnictwa, powstałego po sfałszowanych wyborach 1947 r., weszli działacze skupieni wokół Józefa Niecki i Czesława Wycęcha. T. Skrzyński zwraca również uwagę, że władze PPR początkowo wcale nie planowały powstania nowej partii chłopskiej. Wręcz przeciwnie, zamierzano wykorzystać istniejące rozbieżności we władzach naczelnych PSL, aby doprowadzić do przejścia kontroli nad partią przez zwolenników kompromisu z komunistami. Dopiero kiedy ten wariant rozwoju sytuacji okazał się nierealny, władze dały zgodę na utworzenie nowego stronnictwa. Władze nowego stronnictwa bardzo ostro atakowały PSL kierowane przez Mikołajczyka, zarzucając mu zdradę interesów chłopskich. W programie partii starano się minimalizować różnice pomiędzy ludowcami a komunistami, wzywano ludność chłopską do włączenia się w odbudowę kraju. Należy zgodzić się z autorem, że choć działacze PSL-Lewica opisywali w podobny sposób jak komuniści sytuację polityczną, to cele, jakie postawiła sobie nowa partia, nie były możliwe do zrealizowania. Komuniści wprowadzali w kraju rządy totalitarne, co stało w całkowitej sprzeczności z programem ludowców, przywiązanych do tradycyjnych wartości demokratycznych.

W rozdziałach trzecim i czwartym autor starał się przedstawić sytuację i losy PSL po ucieczce Stanisława Mikołajczyka. To wydarzenie oraz coraz bardziej narastający terror Urzędu Bezpieczeństwa spowodowały, że władzę w dotychczasowej partii zaczęli przejmować działacze ulegli komunistom. W stronnictwie trwała coraz bardziej widoczna czystka mająca na celu usunięcie autentycznych działaczy ludowych, przywiązanych do tradycyjnego dorobku społeczno-politycznego ruchu ludowego. Taka, a nie inna sytuacja spowodowała duże trudności w zatwierdzeniu zmian personalno-programowych w partii. W stronnictwie pozostawali w zdecydowanej mierze oportuniści, gotowi robić karierę nawet za cenę rezygnacji ze swoich dotychczasowych poglądów, ludzie na których Urząd Bezpieczeństwa posiadał jakieś „haki” oraz działacze pozyskani przez urząd do współpracy agenturalnej na podstawie materiałów kompromitujących lub tortur fizycznych.

Ostatni piąty rozdział został poświęcony „jednoczeniu” ruchu ludowego. Stronnictwa, które miały stworzyć nową „zjednoczoną” partię chłopską, zostały oczyszczone z niepewnych działaczy. Najważniejsze stanowiska w nowo tworzonej partii obejmowali działacze całkowicie podporządkowani komunistom. Ostatecznie proces „zjednoczenia” ruchu ludowego został zakończony na przełomie 1949 i 1950 r. Nowo powstała partia ZSL miała niewiele wspólnego z tradycyjnym stronnictwem chłopskim, będąc jedynie satelickim stronnictwem PZPR.

Rozprawa T. Skrzyńskiego dotyczy jakże istotnych, a mało wciąż znanych zagadnień badawczych z zakresu historii ruchu ludowego w pierwszych latach powojennych. Podziw musi budzić ogromna baza źródłowa wykorzystana przy pisaniu tej monografii. Autor wykorzystał tutaj zarówno materiały zgromadzone w zbiorach Archiwum Akt Nowych (akta centralnych władz administracyjnych, spuścizny oraz materiały władz naczelnych poszczególnych stronnictw). Ponadto sięgnął do zbiorów Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, gdzie przechowywane są podstawowe źródła dotyczące omawianej problematyki. Wykorzystał również materiały z innych archiwów państwowych (np. Krakowa czy Kielc). Innym ważnym źródłem są dokumenty wytworzone przez Urząd Bezpieczeństwa, przechowywane w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej. To bardzo specyficzny rodzaj źródeł, który należy dokładnie analizować. Godny pochwały jest fakt, że autor nie przyjmuje bezkrytycznie poglądów i opinii wyrażanych w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa, stara się je konfrontować z pozostałymi materiałami archiwalnymi. T. Skrzyński wykorzystał ponadto niepublikowane pamiętniki przechowywane w zbiorach specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej oraz Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Sięgnął również do pamiętników działaczy politycznych tamtych czasów, takich jak np. Władysław Gomułka czy Stefan Korboński. Przy pisaniu powoływał się na liczne artykuły i prace przyczynkarskie takich autorów, jak np. Andrzej Paczkowski, Czesław Brzoza, Roman Buczek, Bolesław Dereń, Bogusław Barnaszewski. Prawidłowa jest także konstrukcja pracy. Przy omawianiu poszczególnych stronnictw przedstawił genezę ich powstania, reprezentację polityczną w organach administracji i organizacjach społecznych oraz terytorialny zasięg oddziaływania poszczególnych stronnictw. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że starał się pokrótce ukazać zarys myśli politycznej poszczególnych stronnictw. Omawiana publikacja, wydana przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, została napisana prostym, klarownym językiem. Na końcu książki znajduje się aneks, w którym autor przedstawił listę osób (z pewnością niepełną), które zasiadały we władzach omawianych stronnictw. Ta pionierska publikacja nie wyczerpuje jednak tematu. Wydaje się, że warto by było pokusić się o napisanie monografii w szerszy sposób omawiającej myśl polityczną stronnictw ludowych owych czasów. Być może należałoby poświęcić więcej uwagi stosunkowi PPS wobec ruchu ludowego jako całości i jego poszczególnych stronnictw. Autor jedynie w ograniczony sposób zarysował tę problematykę. Należałoby również zwrócić uwagę na kontekst międzynarodowy omawianych wydarzeń. Dokładniejszego omówienia wymagałoby też wskazanie różnic pomiędzy PSL-Lewica a tzw. „Odrodzonym” PSL. W prezentowanej książce nie do końca bowiem jest jasne, czy mamy do czynienia z osobnymi stronnictwami, czy też jest to jedna i ta sama partia występująca pod dwiema różnymi nazwami. Po tę szalenie interesującą monografię powinien sięgnąć każdy zainteresowany dramatycznymi dziejami ruchu ludowego w pierwszych latach władzy komunistycznej w Polsce.

*Tomasz Dudek
(Kraków)*